

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Piotra Lecha *4 Eskadra Wywiadowcza (Toruńska) 1919-1921* napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Waldemara Rezmera

Temat, baza źródłowa i konstrukcja rozprawy.

Historia polskiego lotnictwa wojskowego może poszczycić się już pokaźną bibliografią, przy czym obszarem stosunkowo mniej poznanym jest okres wojen o niepodległość i granice. Spowodowane to zostało brakiem możliwości prowadzenia poważnych badań naukowych nad działaniami lotnictwa na froncie wschodnim w dobie Polski Ludowej. Po 1989 r. pojawiło się szereg opracowań i artykułów poświęconych zarówno lotnictwu jako formacji sił zbrojnych jak i poszczególnym eskadrom autorstwa T.J. Kopańskiego, Huberta Mordawskiego, J. Pawlaka i innych autorów.

Doktorant podjął trud opracowania dziejów 4 Eskadry Wywiadowczej 1919-1921, która nie doczekała się jeszcze swojej monografii. We wstępie do rozprawy sformułował kilka pytań badawczych: jakim sprzętem dysponowała 4 eskadra i czy odpowiadał on warunkom pola walki, jaka była liczebność i jakość jej personelu, jak przedstawiał się udział eskadry w walkach o niepodległość i granice (s.7) W tekście rozszerzył je o szereg dalszych kwestii m. in. warunki służby i szeroko pojętą logistykę, zasadniczo wyczerpując katalog zagadnień jakie należy uwzględnić opracowując dzieje eskadry lotniczej.

Dysertacje oparto na szerokim i zróżnicowanym materiale źródłowym: zbiorach CAW w Warszawie, które dostarczyły głównego trzonu dokumentacji, Rosyjskiego Państwowego Archiwum Wojskowego w Moskwie, Instytutu Polskiego i Muzeum gen. Władysława Sikorskiego w Londynie, źródłach drukowanych polskich i rosyjskich. Wykorzystana została także literatura pamiętnikarska, obszerna literatura przedmiotu oraz materiały internetowe. Stan badań, literaturę przedmiotu i materiał źródłowy doktorant omówił we wstępie do opracowania. Do rozprawy dołączono obfitą dokumentację ikonograficzną pochodząca głównie ze zbiorów prywatnych oraz liczne szkice wykonane przez autora na podstawie map. Reasumując bazę źródłową i literaturę należy uznać za jak najbardziej wystarczającą.

Rozprawa składa się ze wstępu, siedmiu rozdziałów, zakończenia, aneksów, wykazu skrótów, bibliografii, spisów fotografii, rysunków, szkiców i tabel. Autor przyjął układ chronologiczny, łącznie go jednak umieszczeniem rozdziału II w którym przedstawił organizację i funkcjonowanie lotnictwa sowieckiego w l. 1917-1921. Zgadza się z opinią doktoranta, że

pokazanie nieprzyjaciela jest konieczne; opisując działania własnych wojsk zawsze należy pokazać także przeciwnika. Jednak można to było zrobić w inny sposób np. otwierając rozprawę rozdziałem poświęconym lotnictwu obu walczących stron. W ten sposób czytelnik mógłby łatwo znaleźć materiał porównawczy, a i autor miałby szansę kilka generalnych wniosków sformułować, wypuklić podobieństwa i różnice.

W przyjętej koncepcji mamy zblokowane informacje na temat nieprzyjaciela w jednym miejscu na początku opracowania, natomiast informacje o polskim lotnictwie są porozsiewane w różnych rozdziałach -, podlegają prawom układu chronologicznego. Nie przeszkadza to czytelnikowi znającemu historię polskiego lotnictwa tamtych lat, ale mniej obznajomiony z tematyką może się nieco pogubić, a w każdym razie będzie mu trudniej ocenić trafność wniosków autora. Uniknięto by poza tym złamania układu chronologicznego, który jest dla tego typu pracy zasadny i w dalszej części klarowny zarówno w układzie rozdziałów jak i podrozdziałów.

Ocena merytoryczna

Całość rozprawy charakteryzuje drobiazgowość, wnikliwość i dążność do wchodzenia w szczegóły. Autor starał się wydobyć z materiału źródłowego nawet drobne detale i włączał je do wnioskowania. To co przy pracy habilitacyjnej byłoby obciążeniem, w przypadku doktoratu, zwłaszcza doktoratu poświęconego dziejom małego pododdziału, odpowiednika kompanii, w dodatku obejmującego stosunkowo krótki okres czasu, okazało się zaletą. W dużej mierze dzięki drobiazgowej analizie materiału źródłowego mgr Lech zdołał przygotować obszerną monografię w której:

- odtworzył przebieg formowania eskadry i związane z tym trudności sprzętowe i kadrowe,
- ogromne problemy logistyczne towarzyszące eskadrze przez cały okres wojny,
- zmiany w obsadzie personalnej i problemy kadrowe
- opisał dokładnie typy, stan i oprzyrządowanie samolotów na jakich piloci musieli wykonywać loty bojowe, a także inne elementy wyposażenia eskadry,
- okoliczności towarzyszące rozwiązywaniu i odtwarzaniu 4 eskadry
- przykłady współpracy lotników z artylerią, stosowane metody porozumiewania się z ziemią i rozpoznawania położenia własnych oddziałów,
- okoliczności i przyczyny licznych awarii, kończących się często śmiercią lub kontuzją lotników,

- wysiłek bojowy eskadry, podając w tabelach liczbę i czas lotów bojowych, ciężar zrzuconych na nieprzyjaciela bomb,
- wyniki osiągnięte podczas lotów rozpoznawczych i ich znaczenie dla polskiego dowództwa,
- dramat odwrotu podczas drugiej ofensywy wojsk Michaiła Tuchaczewskiego i popełnione wówczas błędy dowództwa przez które eskadra straciła większość sprzętu
- warunki służby, nastroje i stosunki panujące w szeregach eskadry w różnych okresach jej służby frontowej,
- ustalił kolejne przydziały eskadry do frontów, armii, grup wojsk i jednostek oraz jej dyslokację na każdym etapie służby, podając nazwy lotnisk i przygodnych lądowisk,
- dokładnie odtworzył trasy lotów bojowych i transportów kolejowych eskadry na front
- w oparciu o zebraną bazę źródłową opracował biogramy całego personelu latającego 4 eskadry

Rozprawa zawiera wielką liczbę pieczołowicie zebranych i uporządkowanych informacji, opatrzonych komentarzem autora, które odtwarzają historię eskadry a zarazem dostarczają obfitego materiału do wnioskowania. Opisano wszystkie loty bojowe wykonane przez pilotów i ich rezultaty; większość opisów została opatrzona szkicami, na których doktorant odtworzył trasę lotu. Wysiłek bojowy pokazywany jest na tle rezultatów osiągniętych przez Grupy Lotnicze w skład których eskadra wchodziła podczas służby na froncie. Jej historia została przedstawiona na tle w ogólnej sytuacji militarnej i wydarzeń zachodzących na frontach armii i zgrupowań wojsk do których 4 eskadra była przydzielona.

Wywody doktoranta ilustruje obfity, prawidłowo opisany materiał ikonograficzny. Jest on na ogół dobrze powiązany z tekstem podobnie jak szkice autora odtwarzające na mapach trasy lotów bojowych.

Dysertację uzupełniają aneksy. W tej części pracyartościowe są zwłaszcza biogramy personelu latającego 4 eskadry, opatrzone obszernym aparatem źródłowym oraz zestawienie personelu naziemnego, gdzie także zamieszczono szereg nie znanych informacji biograficznych.

O ile zasadniczy temat rozprawy, dzieje 4 eskadry lotniczej, został przedstawiony w pełni poprawnie i wprowadza do obiegu naukowego szereg nowych ustaleń, w opisach sytuacji przebiegu walk na frontach doktorant nie uniknął nieścisłości.

Na s. 288 czytamy, że wiosną 1920 r. bolszewicy intensywnie przygotowywali się do ofensywy na ziemiach litewsko-białoruskich, co stanowiło zaskoczenie dla strony polskiej. Tymczasem

przygotowania bolszewików były znane naszemu Naczelnemu Dowództwu. W jednym z opracowań wydanych przed 1939 r., znajdujemy informację, że rozważano nawet zmianę planów, ale przygotowania na południu były już daleko posunięte. To dobrze tłumaczyłoby pośpiech Naczelnego Wodza, który nie zgodził się na proponowany przez sztabowców termin rozpoczęcia naszej ofensywy na Ukrainie – lipiec 1920, ale mocno ją przyspieszył. Nie doceniono co prawda tempa i zaawansowania przygotowań Tuchaczewskiego, ale wiedzano o nich.

s. 289 – rozkaz rozprawy z Polską nie padł w lutym 1920 r. Wydano go w listopadzie, a według prof. Grzegorza Nowika być może już w październiku 1919 r.

s. 412 pisze autor o tym, że polityczne i wojskowe kierownictwo bolszewickie doszło w lipcu 1920 r. do wniosku, że do rozbicia wojsk polskich i zdobycia Warszawy wystarczą siły Tuchaczewskiego, a dowództwo Frontu Południowo-Wschodniego 23 lipca zmieniło plany szykując się do wkroczenia do Europy Południowej. Dzisiaj wiemy, że były osobiste decyzje i polecenia Lenina, a nie takiego czy innego „kierownictwa”. Realizowano decyzje wodza rewolucji, a po klęsce trudno było go oskarżać o błąd, wskazywano więc to na Tuchaczewskiego to na Stalina. Miało to swoje konsekwencje podczas stalinowskich czystek w Armii Czerwonej w latach 30-tych.

Autor przyjmuje w rozprawie, że początkiem wojny polsko-rosyjskiej był dzień 4 stycznia, kiedy oddziały polskie starły się z Armią Czerwoną w obronie Wilna. W historiografii obowiązuje data lutowa, ale nie czynię z tego zarzutu, bowiem skoro przyjęto, że pierwszym dniem wojny była pierwsza walka regularnych oddziałów wojsk polskich z Armią Czerwoną to 4 stycznia jest równie uzasadniony jak 15 lutego; członkowie samoobrony polskiej w Wilnie byli wtedy formalnie żołnierzami Wojska Polskiego.

Na s. 275, 295, 314, 315 występują powtórzenia tekstu, które należy wyeliminować

s. 366 autor na przykładzie zdania z listu Rostworowskiego wskazuje, że na początku lipca panowało wśród Polaków przekonanie że odeprzemy ofensywę Tuchaczewskiego bo mamy dużo rezerw. To jest wnioskowanie na podstawie jednego źródła, w dodatku wyrażającego prywatną opinię. Tymczasem obszerna zachowana dokumentacja wskazuje, że doskonale zdawano sobie sprawę, że rezerw zupełnie brak. Naczelne Dowództwo uprzedziło o tym dowódców armii. Nawet wielu szeregowych żołnierzy zdawano sobie z tego sprawę. W moim przekonaniu wyrażony na str. 366 pogląd jest słabo udokumentowany.

s. 371 – nie przywoływałbym powieści, dzieła literackiego, skoro jest wiele dokumentów mówiących o tym, że wziętych do niewoli oficerów, w tym lotników na bolszewicy przeważnie zabijali. Jeden z dowódców armii sowieckich nadmieniał w swoim pamiętniku, że zwrócił no to uwagę swoim podkomendnym, ale nie dlatego że oficerów mordowano, ale dlatego, że robiono to zanim ich przesłuchano

s. 374 – co znaczy stwierdzenie, że 10 lipca cofają się „pozostałości grupy gen. Żeligowskiego i 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej”. Resztki tych wojsk? Ta dywizja cofała się w zupełnym porządku i miała jeszcze wiele sukcesów odnieść w trakcie odwrotu. Co do grupy Żeligowskiego wystarczy sięgnąć do pamiętników generała – cofała się w całości, w zupełnym spokoju, porządku i przez wiele dni bez kontaktu z nieprzyjacielem.

s. 386 cytat opatrzony przypisem 177 to nie słowa prof. Wyszczelskiego, ale cytowanego przez niego źródła. Należy podać źródło i dodać że jest cytowane za prof. Wyszczelskim

s. 455 obrona stolicy nie „słabła” 15 i 16 sierpnia. Przeciwnie 15 sierpnia nastąpił przełom a 16 sierpnia w Warszawie było poczucie zwycięstwa

s. 457 prawdą jest fatalne wyekwipowanie polskiego wojska, ale akurat amunicji nie brakło. Według relacji żołnierzy dostali jej tak wiele, jak nigdy podczas wojny. Była to amunicja węgierska, która dotarła do Polski tuż przed bitwą nad Wisłą. Są opracowania na ten temat polskie i węgierskie.

Doktorant używa miejscami sformułowania „wojna polsko-sowiecka”. Nie oddaje ono rzeczywistości. Rzeczpospolita nie toczyła wojny z bliżej nie określonymi „sowietami” ale z Rosją, a jak chcemy być bardzo precyzyjni – z Rosją sowiecką. Przecież nie mówimy, że we wrześniu 1939 r. walczyliśmy z narodowymi socjalistami, ale z Niemcami lub III Rzeszą.

Błąd w tytule rozdziału VI: Powstanie i udział – eskadry – na Froncie Południowo-Wschodnim itd. czy raczej użyć określenia *służba eskadry*.

Mam wątpliwości czy uzasadnione jest zamieszczenie na s 276-282 bardzo szczegółowego wykazy wyposażenia 66 eskadry Breugetów z grudnia 1919 r.. to w minimalnym stopniu koresponduje z treścią. Może lepiej dać wykaz jako załącznik do pracy?

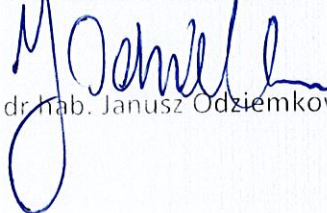
Wnioski końcowe

Doktorant przygotował obszerną dysertację, dobrze udokumentowaną źródłowo, opatrzoną obfitym, częstokroć unikalnym materiałem ilustracyjnym i rozbudowanym aparatem naukowym. Wykazał drobiazgowość i dociekliwość w analizie materiału źródłowego,

odpowiedział na pytania badawcze sformułowane we wstępie. Wprowadził do obiegu naukowego szereg ustaleń, które nie tylko odtwarzają dzieje 4 eskadry, ale są uzupełnieniem naszej wiedzy o warunkach w jakich odbywało się formowanie polskiego lotnictwa wojskowego przed stu laty. Jest to bardzo solidna monografia pododdziału Wojska Polskiego, jedna z lepszych jakie miałem okazję recenzować. Uwagi wniesione do tekstu dotyczą głównie spraw pobocznych, nie związanych z głównym tematem lub mają charakter porządkowy. Nie rzutują zatem na ogólną ocenę rozprawy, która w przekonaniu recenzenta warta jest druku, po usunięciu wskazanych nieścisłości.

Reasumując uważam, że recenzowana dysertacja spełnia wymogi stawiane przez ustawę rozprawom doktorskim i stawiam wniosek o dopuszczenie mgr Piotra Lecha do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Warszawa 31.05.2019


prof. dr hab. Janusz Odziemkowski